

Bogdan Bakies

Przedmiot afirmacji sądu egzystencjalnego

Studia Philosophiae Christianae 14/1, 25-29

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BOGDAN BAKIES

PRZEDMIOT AFIRMACJI SĄDU EGZYSTENCJALNEGO

1. Postawienie problemu. 2. Próba rozwiązania.

1. Postawienie problemu

W tomizmie egzystencjalnym zwraca się szczególną uwagę na doniosłą i wieloraką rolę, jaką spełniają w metafizyce sądy egzystencjalne. Badania nad tą specyficzną strukturą intelektualną znajdują się jednak jeszcze we wstępnej fazie. Z tego powodu teoria tych sądów posiada nadal wiele luk i niejasności. Do niektórych kwestii związanych z problematyką sądów egzystencjalnych ustosunkowałem się w artykule *Sądy egzystencjalne a punkt wyjścia metafizyki*¹. Tutaj chciałbym podjąć sprawę nie mieszczącą się w tematyce wspomnianego artykułu a zasługującą na rozpatrzenie. Uwagi poniższe zakładają poczynione tam ustalenia.

Wśród zajmujących się problematyką sądów egzystencjalnych istnieje prawie powszechna zgoda na to, że w sądzie egzystencjalnym zostaje ujęty akt istnienia rzeczy². Wydaje się, że na tym stanowisku stał już św. Tomasz z Akwinu, skoro jego zdaniem afirmacja istnienia w sądzie dotyczy elementu w rzeczy³. Zupełnie wyraźnie stwierdza to Gilson, według którego sąd egzystencjalny ujmuje *actus essendi bytu*⁴.

¹ Artykuł ten zamieszczony jest w niniejszym numerze „Studia Philosophiae Christianae”.

² Przez akt istnienia rozumie się wewnętrzny składnik bytu, urealnijający dany byt. Jest to zatem ten element rzeczy, bez którego jej treść nie przekroczyłaby granicy między nicością a realnym bytowaniem.

³ Zob. *In Boeth. de Trinitate* 5, 3.

⁴ Zob. E. Gilson: *Byt i istota*, tłum. P. Lubicz i J. Nowak, Warsza-

Zdanie Gilsona podziela Krąpiec, skoro pisząc, że w sądzie egzystencjalnym mamy afirmację tak treści, jak i istnienia — określa stosunek istnienia do treści w kategoriach aktu i możliwości⁵. Wynikać stąd może jedynie, że istnienie, które afirmuje sąd egzystencjalny to *actus essendi* bytu. Żadnych wątpliwości nie pozostawia zresztą następujący tekst lubelskiego tomisty: „Naszą myślą możemy ująć sam akt istnienia nie tylko w sądzie egzystencjalnym, ale także przy pomocy pojęcia bytu...”⁶. Stanowisko Krąpca w omawianej sprawie wydaje się jednak niekonsekwentne. Gdzie indziej bowiem czytamy, że składniki te (istota i istnienie — BB) ...nie są wprost i bezpośrednio poznawalne. Przedmiotem bowiem naszego poznania jest „rzecz” — „byt”. To zaś, co jest „substrukturą” bytu czyli jego składniki nie jest wprost poznawalne ale jedynie nie wprost jako racja ostateczna faktu bytowego pluralizmu”⁷. Jeżeli przyjmuje się — a tak właśnie czyni Krąpiec — że sądy egzystencjalne są pierwotnymi aktami poznawczymi, ujmującymi bezpośrednio istnienie⁸, a z drugiej strony uznaje się, że istnienie jako wewnętrzny element bytu nie jest bezpośrednio poznawalny, to nie można utrzymać, że sąd egzystencjalny ujmuje akt istnienia bytu.

Inaczej sprawy się mają u Maritaina. Według tego myśliciela sąd egzystencjalny ujmuje fakt istnienia bytu. Maritain nie zajmuje się wprawdzie *ex professo* omawianymi tu zagadnieniami, pisząc jednak o metafizycznych faktach wyjścio-

wa 1963, 248. Zob. też s. 249 — gdzie Gilson pisze, że sąd egzystencjalny ujmuje to, co w bycie najgłębsze, czyli akt istnienia.

⁵ Zob. M. A. Krąpiec: *Metafizyka. Zarys podstawowych zagadnień*, Poznań 1966, 119.

⁶ Zob. Tenże: dz. cyt., 434.

⁷ M. A. Krąpiec: *Filozofia i Bóg*, w: O Bogu i o człowieku, Warszawa 1968, 34.

⁸ Świadczy o tym zestawienie następujących tekstów M. A. Krąpca: *Metafizyka*, 87 nn.; *Realizm ludzkiego poznania*, Poznań 1959, 60, 425; *O realizm metafizyki*, „Zeszyty Naukowe KUL” 12 (1969) nr 4, 19; S. Kamiński, M. A. Krąpiec: *Z teorii i metodologii metafizyki*, Lublin 1962, 194.

wych, wymienia wśród nich fakt istnienia rzeczy: „le fait qu'il existe quelque chose”⁹. Gdzie indziej nie omieszka podkreślić, że chodzi tu o fakty empiryczne¹⁰. Jeżeli właśnie sądy egzystencjalne są tymi, które stwierdzają ów fakt empiryczny istnienia rzeczy to nie może tu chodzić o wewnętrzny element bytu, jakim jest akt istnienia.

2. Próba rozwiązania

Podjmując próbę rozwikłania problemu wyjdźmy z jeszcze jednej wypowiedzi Krapca, w której stwierdza on, że zmysły zewnętrzne są w stanie poznać tylko konkretne istnienie rzeczy, a nie istnienie jako takie. To ostatnie jest elementem konstytuującym byt i może być ujęte tylko przez intelekt¹¹. Skoncentrujmy się na wyróżnieniu konkretnego istnienia rzeczy i aktu istnienia rzeczy. Nasuwa się tu porównanie z wyróżnieniem dokonany przez Fabra na egzystencję pojętą jako fakt istnienia i na „esse” jako wewnętrzny element bytu¹². Według Fabra egzystencja bytu jest nam dana w bezpośredniej intuicji, zaś akt istnienia (esse) poznawany jest pośrednio. I chociaż trudno zgodzić się z Fabrem, że jest to możliwe bez poznania dokonanego przy pomocy sądów¹³, to jednak trzeba uznać, że dotarcie do metafizycznego składnika bytu, jakim jest akt istnienia, musi nastąpić na drodze pośredniej, poprzez refleksję nad bytem. Istnienie jako wewnętrzny element bytu nie może nas w poznaniu „uderzać” jako pierwsze. Sąd egzystencjalny nie afirmuje zatem istnienia jako aktu bytowego. Wynika to zresztą jasno z przeprowadzonych w artykule *Sądy egzystencjalne a punkt wyjścia me-*

⁹ J. Maritain: *Distinguer pour unir, ou les degrés du savoir*, Paris 1946, 114.

¹⁰ Zob. J. Maritain: *Antimoderne*, Paris 1922, 159 n.

¹¹ Zob. M. A. Krapiec: *Teoria analogii bytu*, Lublin 1959, 83.

¹² Zob. C. Fabro: *La nozione metafisica di partecipazione secondo S. Tomaso d' Aquino*, Torino 1963, 74—83.

¹³ Zob. Tenże: *Participation et causalité selon S. Thomas d'Aquin*, Louvain-Paris 1961, 35, 67, 75.

tafizyki rozważań na temat stosunków sądów egzystencjalnych do spostrzeżeń. Jeżeli sąd egzystencjalny jest sądem spostrzeżeniowym afirmującym ten wyizolowany moment spostrzeżenia, jakim jest istnienie przedmiotu spostrzeganego, to może tu wchodzić w grę wyłącznie afirmacja faktu istnienia czegoś.

Dopiero w procesie separacji dokonuje się przesunięcie ze stwierdzenia faktów istnienia w sądach egzystencjalnych, do uchwycenia aktu istnienia w utworzonym przez ten zabieg pojęciu bytu.

Wyróżnienie faktu i aktu istnienia bytu domaga się jeszcze pewnego dopowiedzenia. Zdybicka zwraca uwagę na trudności, jakie wynikają ze stanowiska Fabra, według którego egzystencja i *esse* jako *actus essendi* (w terminologii przyjętej w artykule: fakt i akt istnienia) stanowią odrębne elementy bytu¹⁴. Uznając słuszność zastrzeżeń Zdybickiej trzeba przyjąć, że fakt istnienia i akt istnienia są w bycie czymś identycznym. Dokonane wyróżnienie dotyczy wyłącznie porządku poznawczego. Chcemy przez to podkreślić, że ujmując w spostrzeżeniu i afirmując w sądzie egzystencjalnym fakt istnienia rzeczy, nie jesteśmy jeszcze świadomi, iż istnienie jest wewnętrznym elementem strukturalnym bytu, urealniamącym go. Dlatego, jeśli Gilson pisze, że możliwość wypowiedania sądów egzystencjalnych, którą posiadamy, znajduje wytłumaczenie, gdy przyjmiemy, że intelekt bytu poznającego ujmuje od razu w swym przedmiocie, niezależnie od tego, jaki on jest, to, co w nim najbardziej wewnętrzne i najgłębsze: akt istnienia¹⁵ — to nie zgodzimy się, że to znaczy, iż sąd egzystencjalny ujmuje istnienie jako akt bytu. Zgodzić się zaś należy, że możliwość wydania sądów egzystencjalnych zachodzi dlatego, że byt zawiera w sobie urealniamący go akt istnienia. Inaczej nie byłoby bytu i tym samym możliwości poznania go.

¹⁴ Zob. Z. J. Zdybicka: *Partycypacja bytu*, Lublin 1972, 78.

¹⁵ Zob. E. Gilson: dz. cyt., 249.

Objekt der Affirmation des Existenzialen Urteils

(Zusammenfassung)

In dem Artikel überlegt man die Frage, ob der Existenziale Urteil die Tatsache, oder den Existenz Akt der Dinge fasst. Als richtige anerkennt man die erste Möglichkeit. Der Existenziale Urteil ist ein Wahrnehmung Urteil der Feststellt diese Angaben der Wahrnehmung nehmen, dessen Existenz des Wahrnehmungs Objekts ist. Als so einer kann er den Existenz Akt, welcher ein innerer Element des Daseins ist, nicht fassen, und hat möglichkeit nur auf indirektem weg festgenommen werden.